



Prawa dziecka na Litwie



Litewskie prawo chroni dzieci, niestety, nie zawsze jest ono wykonywane

Fot. Marian Paluszkiewicz

Na Litwie nie brakuje przepisów, które mają bronić praw dzieci. Nie brakuje także powołanych do tego instytucji. Czasem jednak prawo to za mało, gdyż w jego realizacji przeszkadza ogólny brak wrażliwości. Czasem znów podstawowe prawa, jak do własnej tożsamości, swojego imienia i nazwiska,

są naruszane przez urzędników. O tym, jak przestrzegane są na Litwie prawa dziecka, a także o obowiązkach, o których tak rzadko się przypomina, w rozmowie z „Kurierem Wileńskim” opowiada Ewelina Baliko, prawnik z Europejskiej Fundacji Praw Człowieka.

Str. 4

**Zamach bombowy
w centrum Kabulu**

Str. 7



Nowa fala prześladowań

Str. 11



**Było wesoło, słonecznie
i rodzinie!**

Str. 13



ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KURIER WILEŃSKI

Czwartek

Czerwiec 2017

1

Imieniny: *Alfonsa, Bernarda, Justyna, Konrada, Juliana, Magdaleny, Nikodema, Pawła, Pamel, Świętopelka i Teobalda*

TRZY PYTANIA DO...

...Kęstutisa Vaicekiūtisa, kierownika przedsiębiorstwa Grinda

1. 1 czerwca oficjalnie zostanie otwarty sezon na wileńskich plażach. Jakie plaże i miejsca kąpieliskowe zostaną udostępnione?

Nasze przedsiębiorstwo Grinda ma w swej pieczy pięć miejsc kąpieliskowych. Na Zielonych Jeziorach, Wołokumpie I, Wołokumpie II, jak też plażę żyrmuńską oraz na jeziorze Sałata. Rozpoczęcie sezonu dla nas rozpoczyna się dużo wcześniej niż wiosną, bo faktycznie jeden sezon się kończy, a my szykujemy się do kolejnego.

2. O jakie konkretnie prace chodzi?

Zakres jest bardzo rozległy. Czyścimy brzegi, zamieniamy piasek, odnawiamy ławki, stoły, przebieralnie. Dbamy, by działały studzienki z wodą pitną, prysznice. Ustawiamy też kosze na śmieci. Skoro chodzi o te ostatnie, to w bieżącym sezonie ustawiliśmy na plażach 60 betonowych koszy na śmieci, jak też dziesiątki drewnianych. Na wszystkich plażach są kontenery (11 sztuk) oraz 15 pojemników selektywnych na szkło, plastik, papier. Odpady będą wywożone dwa razy w ciągu tygodnia.

3. Ale najważniejsze to jakość wody oraz praca ratowników?

Na wszystkich plażach pracować będzie 17 wykwalifikowanych ratowników, którzy będą czuwać nad bezpieczeństwem odpoczywających codziennie od godziny 8 rano do godziny 20.00. Co dotyczy jakości wody, to dbają o to specjaliści z laboratorium Narodowego Centrum Zdrowia Publicznego i Higieny. Próbkę jakości wody będą pobierane na każdej plaży nie mniej niż 8 razy w ciągu sezonu. Ddane będą zamieszczane na specjalnych stoiskach, które są na każdej plaży. Przygotowaliśmy szereg udogodnień dla wypoczywających. Sezon potrwa do 15 września.

Rozmawiała **Helena Gładkowska**

Urodzeni w in vitro będą mogli poznać biologicznych rodziców

Ministerstwo Zdrowia będzie musiało przygotować tryb, który pozwoli na informowanie osób urodzonych w wyniku sztucznego zapłodnienia o tożsamości ich rodziców biologicznych.

Rząd ustalił podczas wczorajszego posiedzenia, że ministerstwo zdrowia powinno opracować mechanizm udzielania takiej informacji. Jest to potrzebne dla wcielenia w życie ustawy o sztucznym zapłodnieniu.

Przewidziano, że osobom, które osiągnęły pełnoletność, informacja na temat dawcy komórek płciowych czy zarodka byłaby udzielana tylko

w tym przypadku, jeżeli zgodę na to wyrazi sam dawca.

Przyjęta na początku roku ustawa o sztucznym zapłodnieniu przewiduje, że tożsamość dawcy może być ujawniona tylko decyzją sądu, jeżeli informacja jest potrzebna z powodów dotyczących zdrowia dziecka czy innych istotnych przyczyn oraz po osiągnięciu pełnoletności za zgodą dawcy.

Ustawa weszła w życie na początku stycznia. Procedury in vitro zostały jednak wstrzymane w oczekiwaniu na wznowienie licencji placówek medycznych. Obecnie licencje posiada 6 klinik.

zw.lt

Na otwarciu sezonu bilety kolejowe do Trok za pół ceny

W weekend w Trokach odbywa się szereg imprez z okazji otwarcia sezonu. Z tej okazji w dniach 2-4 czerwca ze stolicy do Trok można dojechać pociągiem ze zniżką 50 proc.

Ze zniżki mogą skorzystać osoby jadące w jedną lub w dwie strony na trasie Nowa Wilejka-Wilno-Troki.

Podróż pociągiem do Trok trwa pół godziny, a pociągi kursują dziewięć razy dziennie. W pociągach można przewozić również rowery i zwierzęta domowe. Co prawda, jeden pasażer może przewozić

ze sobą maksymalnie dwóch zwierzątek.

50 proc. ulga na bilety do Trok może być sumowana z innymi ulgami: osoby niepełnosprawne oraz emeryci mają zniżkę 80 proc., dzieci od 7 do 10 roku życia - 50 proc. Dzieci do 7 roku życia mogą korzystać z transportu kolejowego bezpłatnie.

Natomiast z programem imprez, inaugurujących sezon letni w Trokach, można zapoznać się na stronie: http://www.trakai.lt/Traku_vasara_2017.pdf

zw.lt

KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku

Birbynių g. 4a, 02121-30 Vilnius, Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44



DZIENNIK NALEŻY DO EUROPEJSKIEGO STOWARZYSZENIA GAZET CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH



POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz [tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt]. **Zastępca red. nacz.:** Aleksander Borowik [info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46] **Sekretarz redakcji:** Lucja Stankevičiūtė [tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt] **Dziennikarze:** Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Lapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkievicz — fotoreporter **Współpracownicy:** Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk **Dział Promocji:** Andrzej Podworski — prenumerata [tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt], Jolanta Balkiewicz — reklama [tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt]. **Wydawca:** VšĮ „Kurier Wilenski“ **Druk:** VšĮ „Vilnijos žodis“ **Nakład:** 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Justyna Giedrojć

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Wprowadzenie euro na Litwie spowodowało wzrost cen

Litwa wprowadziła euro 1 stycznia 2015 roku i została 19. krajem posługującym się wspólną europejską walutą oraz ostatnim z trzech państw bałtyckich, które zdecydowały się na to posunięcie.

Wprowadzenie euro spowodowało wzrost cen. Z raportu Litewskiego Departamentu Statystyki wynika, że w ubiegłym roku niektóre artykuły spożywcze zdrożały nawet o 40 proc. Wbrew zapewnieniom władz kraju, że przyjęcie euro nie będzie miało wpływu na ceny, wzrosły one na Litwie jeszcze przed przyjęciem europejskiej waluty. Część sprzedawców i hurtowników zaczęła wprowadzać wyższe ceny jeszcze przed przyjęciem euro, by ceny przeliczone na euro pozostawały niezmiennione.

Wzrost cen jest odczuwalny tak bardzo, że mieszkańcy Litwy zorganizowali już kilka społecznych akcji bojkotowania sklepów.

Główny ekonomista banku Danske Bank na kraje bałtyckie Rokas Grajauskas uważa, że niezadowolenie z powodu cen jest uzasadnione. Wskazuje, że obecnie ceny na Litwie są zbliżone do tych w Europie Zachodniej, ale wynagrodzenia stanowią tylko 30 proc. średnich wynagrodzeń w UE.

Przed przyjęciem europejskiej waluty litewski rząd tłumaczył, że będzie to bodźcem dla rozwoju gospodarki dzięki tańszym kredytom, a

Obecnie ceny na Litwie są zbliżone do tych w Europie Zachodniej, ale wynagrodzenia stanowią tylko 30 proc. średnich wynagrodzeń w UE

ponadto mechanizmy solidarnościowe strefy euro pozwolą Litwie oczekiwać pomocy w razie kryzysu.

Występując przed miesiącem w sejmie premier Saulius Skvernelis oświadczył, że wskaźniki gospodarcze kraju idą w górę, dochody rosną najszybciej w całej UE, a bezrobocie zmniejsza się, ale jednocześnie Litwa ma wysoki wskaźnik ubóstwa i wykluczenia społecznego. Jak zaznacza Grajauskas, po wprowadzeniu euro wzrosły nie tylko ceny, ale również nierówności społeczne i ubóstwo tak, że bogaci stali się jeszcze zamożniejsi, a biedni jeszcze ubożsi.

Dane statystyczne wskazują, że co trzeci mieszkaniec Litwy żyje w ubóstwie, a zróżnicowanie dochodów mieszkańców jest bardzo duże. Łączny dochód 20 proc. najbogatszych mieszkańców kraju jest 7,5-krotnie wyższy niż dochód 20 proc. osób najbiedniejszych.

Skutki wzrostu cen po wprowadzeniu euro zauważalne są także w Polsce, gdyż mieszkańcy Litwy coraz chętniej przyjeżdżają na zakupy do przygranicznych Suwałk.

Dziennik „Lietuvos rytas” pisał w styczniu, że w 2015 roku Litwini wydali w Polsce 300 mln euro, a w trzecim kwartale ubiegłego roku zostawili w Polsce 105 mln złotych.

Narodową walutą Litwy był lit. Od 2002 roku lit był powiązany z euro, a Litwa była uzależniona od polityki Europejskiego Banku Centralnego, chociaż nie miała wpływu na jego decyzje. □

PAP

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



W Nepalu odbył się międzynarodowy maraton Tenzing Hillary Everest Marathon
Fot. EPA-ELTA

KOMENTARZ DNIA

Ideał europejskiej solidarności kontra kierowca TIR-a



Od dawna słyszymy, że Europa przeżywa kryzys wartości. Wygląda na to, że powoli zaczyna szwankować także wspólny rynek. Regulacje, jakie przyjmuje Bruksela, coraz bardziej uderzają w kraje o mniejszym stażu we Wspólnocie. Komisja Europejska przedstawiła pakiet drogowy – zestaw 12 regulacji prawnych, które mogą bardzo zaszkodzić polskim firmom transportowym, które zdominowały europejski rynek. Oczywiście, wypchną z dróg UE także większość litewskich przewoźników. Według informacji, jakie podaje „Rzeczpospolita”, już po trzech dniach kierowca za granicą byłby traktowany jako pracownik delegowany, a więc musiałby otrzymywać wynagrodzenie zgodne ze stawkami obowiązującymi w kraju, w którym przebywa i spełnić różne wymogi. Ma także zacząć obowiązywać nowy wymóg powrotu kierowcy do kraju po trzech tygodniach na drogach zagranicznych na minimum tydzień wycieczki. Utrudniony ma być także przewóz przez zagraniczne firmy towarów na terenie danego kraju. I to jeszcze nie koniec. Francja i Niemcy mają jeszcze dużo nowych pomysłów... Biorąc pod uwagę fakt, że regulacje idą znacznie dalej niż te proponowane w analizie skutków ekonomicznych projektu, jaką eksperci przygotowali na zlecenie KE, wniosek nasuwa się sam. Wygląda na to, że KE jest po prostu narzędziem, które ma za zadanie wyrzucenie firm młodszej części UE z europejskiego rynku. Czyżby więc wspólny rynek, który, trzeba przyznać, w procesie jednoczenia Europy odegrał bardzo ważną rolę, odchodził powoli do przeszłości? A jeśli go zabraknie, co tak naprawdę będzie nas trzymać razem?

Iłona Lewandowska

CYTAT DNIA

„Jezus chce do Was przyjść i posłać Was do braci, abyście dzielili się Jego miłością. Proście Go o odwagę. Proście Go, aby pomógł Wam burzyć dzielące Was mury i uczynił zdolnymi do rozumienia siebie nawzajem, do budowania jedności wszystkich ludzi” – powiedział papież Franciszek w orędziu do uczestników XXI Spotkania Młodych w Lednicy.

Prawa dziecka na Litwie

ze str. 1 »

W mediach często pojawiają się informacje o przypadkach drastycznego łamania praw dzieci. Czy obowiązujące w tej chwili regulacje prawne można uznać za wystarczające?

Na Litwie obowiązuje oczywiście konwencja o prawach dziecka, którą Litwa ratyfikowała, a także ustawa o ochronie praw dziecka. Istnieją także masa dodatkowych przepisów w tej kwestii. Główną zasadą, która wszystkie je łączy, jest ta, że prawa dziecka mają być uwzględnione we wszelkich rozstrzygnięciach prawnych, które w jakikolwiek sposób go dotyczą.

Problem polega na tym, że prawo nie zawsze jest wykonywane. Czasem dlatego, że nie do końca wiadomo, jak ma być realizowane, czasem dlatego, że brakuje osób, takich jak pracownicy socjalni czy psychologowie. Wiele zależy także od reakcji otoczenia. Czy zgłoszą sprawę, czy raczej będą woleli się nie wtrącać. Zawsze bardzo ważna jest świadomość nie tylko w kwestii praw, ale także obowiązków, dlatego tak wiele uwagi przywiązujemy do szkoleń.

Czego można dowiedzieć się na takich szkoleniach?

Nasze doświadczenie to przede wszystkim projekt WOS „Europejczycy, Polacy, Obywatele”, jaki od kilku lat prowadzimy. Prowadzimy także szkolenia w szkołach o mowie nienawiści a także prawach i obowiązkach dziecka. Mówimy o odpowiedzialności, o której często się zapomina, choć dotyczy także dzieci. Warto zauważyć, że w przypadku kodeksu karnego taka odpowiedzialność w niektórych sprawach przewidziana jest już dla osób, które mają 14 czy 16 lat. W 2014 r. mieliśmy sprawę w związku z obraźliwym wpisem na Facebooku, którego autorem było

uczeń. Ponieważ była to osoba nieletnia, odpowiedzialność ponieśli rodzice jako osoby, które w nieodpowiedni sposób wykorzystwały swoją władzę rodzicielską.

Współpracujecie także z domami dziecka. Czy po zmianie przepisów tych instytucji sytuacja dzieci poprawia się?

Prowadziliśmy wolontariat i akcje charytatywne. Po tym, jak na Litwie został zreorganizowany cały system, gdy dzieci z dużych do-



„Na Litwie dziecko może dochodzić swoich praw. Może zwrócić się do rzecznika obrony praw dziecka” – podkreśla Ewelina Baliko Fot. M. P.

mów dziecka przeniosły się do mieszkań, widać znaczą poprawę. Teraz najczęściej mieszkają po 5-7 wraz z opiekunem w warunkach, które o wiele bardziej przypominają rodzinę. Ktoś jest z nimi przez cały czas, wracają ze szkoły do domu, gdzie jest normalna kuchnia, gdzie mają osobisty komputer, mogą uczyć się odpowiedzialności. Niestety, społeczeństwo nie zauważa potrzeb tych dzieci. Bardzo rzadko zdarza się, że ktoś zaprasza dziecko na wakacje czy na święta. To przykre, ale czasem łatwiej znaleźć rodzinę, która zabierze dzieci do swojego domu za granicą.

Czy w pracy fundacji spotkała się Pani z sytuacjami, gdy prawa dziecka były łamane?

Niestety, podstawowe pra-

wa dziecka, takie jak prawo do swojego imienia i nazwiska, czasem przegrywają z przepisami, które na pozór nie mają z nimi nic wspólnego. Prowadzimy sprawę dziecka, które urodziło się w Szwajcarii. Jego ojciec jest Litwinem a matka pochodzi z Kazachstanu. Ponieważ w akcie urodzenia jego imię zapisane jest przez „X”, Litwa nie wydaje mu dokumentu. Ponieważ dziecko nie jest obywatelem Szwajcarii, ale Litwy, dochodzi do sytuacji, gdy nie może opuścić

Szwajcarii, gdyż nie ma żadnego paszportu. Do oczywistego łamania praw dziecka dochodzi także w przypadku Alexi Mickiewicz, która po 13 latach jest zobowiązana do zmiany nazwiska.

W lutym sejm znovełizował ustawę o ochronie praw dziecka, zakazując stosowania wszelkich form przemocy wobec dzieci, w tym stosowania kar cielesnych. Czy po wprowadzeniu nowych regulacji prawnych jako fundacja spotkaliście się z jakimiś nowymi problemami?

Dotąd nie było żadnej sprawy bezpośrednio związanej z nowelizacją ustawy. Niezależnie od niej, czasami rodzice dzwonią do nas, pytają, czy faktycznie zabranie im dziecka odbyło się zgodnie z prawem. Najpierw trzeba

wyjaśnić, w jakich okolicznościach zostało odebrane dziecko, czy poinformowano o tym rodziców. Najczęściej okazuje się, że dziecko naprawdę było pozbawione opieki, np. dlatego, że rodzice byli pijani. Ustawa przewiduje, że jeżeli osoba nie wykonuje swojej władzy rodzicielskiej, może spotkać ją jakieś ograniczenie, np. może zapłacić grzywnę czy też może zostać jej zalecone leczenie.

W jakiej sytuacji może dojść do odebrania dzieci rodzicom?

Jeżeli rodzice nie zapewnią dziecku realizacji tych praw, np. nie dbają o to, by do 16 roku życia chodziło do szkoły albo gdy zostawiają małe dzieci bez opieki. Oczywiście nie dzieje się to od razu. Zwykle taka rodzina wpisana jest na listę rodzin ryzyka, pozostaje pod kontrolą pracownika socjalnego. Jeżeli pracownik widzi nieprawidłowości, informuje rodzinę o tym, co należy poprawić. Zawsze w takiej sytuacji rodzice dostają pewien czas na zmianę, zwykle, gdy np. problem dotyczy warunków mieszkaniowych, można liczyć na pomoc z samorządu. Często problem pojawia się, gdy np. czternastolatek zaczyna łamać prawo. Wtedy pojawia się pytanie o to, jak ze swoich obowiązków wywiązują się jego rodzice.

Gdzie może się zwrócić dziecko, którego prawa nie są szanowane?

Na Litwie dziecko może dochodzić swoich praw. Może zwrócić się bezpośrednio do rzecznika obrony praw dziecka. Wystarczy, że zadzwoni lub napisze. Ta instytucja naprawdę zawsze reaguje. Może także zwrócić się do wydziału ochrony praw dziecka, który działa przy każdym samorządzie. Na pewno jego sprawa zostanie potraktowana poważnie. □

Ilona Lewandowska

SPRINTEM

Bale wystąpi w finale?

Walijski piłkarz Realu Madryt Gareth Bale, powracający do zdrowia po kontuzji łydki, przyznał, że wprowadzić nie jest gotowy „na sto procent” do gry, ale ma nadzieję, że jednak wystąpi w sobotnim finale Ligi Mistrzów przeciwko Juventusowi Turyn. Mecz zostanie rozegrany w jego rodzinnym Cardiff.

Lubieżny tenisista stracił akredytację

Organizatorzy wielkoszlemowego turnieju tenisowego French Open cofnęli akredytację Maxime Hamou. Niepełna 22-letni reprezentant gospodarzy podczas wywiadu po przegranym meczu pierwszej rundy napastował dziennikarkę.

Kobietę, która stanęła obok niego, przytulił do siebie, a potem podczas rozmowy trzykrotnie próbował pocałować w szyję, choć zawstydzona dziennikarka broniła się przed tym. Pod koniec położył też rękę na białosci kobiety, a ta ją strąciła.

Szybki awans Radwańskiej



Polska tenisistka Agnieszka Radwańska bez problemu awansowała do drugiej rundy wielkoszlemowego French Open. Rozstawiona z „dziewiątką” polska tenisistka pokonała reprezentantkę gospodarzy Fionę Ferro.

Była to pierwsza konfrontacja tych tenisistek. Polka zajmuje 10. miejsce w rankingu WTA, a Ferro 208. Najlepszym wynikiem Radwańskiej na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa jest ćwierćfinał w 2013 roku, a w poprzednim sezonie zatrzymała się na 1/8 finału.

Niemcy chcą Kownackiego, a cena Lecha to 4,5 mln euro

SC Freiburg to klub najbardziej w tej chwili zainteresowany pozyskaniem Dawida Kownackiego. Coraz więcej wskazuje na to, że okrzyknięty „nowym Robertem Lewandowskim” piłkarz podąży drogą kapitana reprezentacji Polski.

W przypadku transferu do niemieckiego klubu Kolejorz nie może liczyć na takie pieniądze, jakie zimą oferowała

Fiorentina. Włosi byli wówczas gotowi zapłacić za napastnika 3 mln euro. Teraz mowa jest o kwocie dwukrotnie niższej, co oczywiście nie zadowala poznaniaków, którzy chcieliby zarobić 4,5 mln.

Nie wiadomo jednak, czy nie będą musieli zmienić swoich oczekiwań, bo ostatnie tygodnie nie należą do 20-latk. Miał on niesamowity początek rundy wiosennej, w sześciu pierwszych meczach wbił sześć goli i wydawało się, że faktycznie przy Bułgarskiej ubiją wkrótce świetny interes.

Ostatnio „Kownaś” jednak mocno spuścił z tonu. Ostatnią bramkę zdobył 10 marca w Gdyni w meczu przeciwko Arce (4:1). Dziesięć następnych spotkań zakończył bez jakiegokolwiek zdobycia.

Woods spał za kierownicą w momencie zatrzymania

Amerykański golfista Tiger Woods, który w nocy z niedzieli na poniedziałek został zatrzymany przez policję na Florydzie, a potem spędził kilka godzin w areszcie, w momencie interwencji funkcjonariuszy spał za kierownicą swojego samochodu.

We wtorek upubliczniono protokół z zeznaniami słynnego sportowca. Triumfator 14 turniejów wielkoszlemowych został zatrzymany w poniedziałek ok. 3 nad ranem nieopodal swojego domu na Jupiter Island.

Według protokołu Woods „spał za kierownicą, z zapiętymi



Dawid Kownacki został okrzyknięty „nowym Robertem Lewandowskim”
Fot. archiwum

Kiedy schodził z boiska podczas niedzielnej meczu z Wisłą Kraków (2:1), usłyszał solidną porcję gwizdów. Trudno zaprzeczyć, że nie jest teraz w optymalnej formie, ale walczy, stara się, nie odpuszcza. Reakcja kibiców jest więc przykra, zwłaszcza że był to prawdopodobnie ostatni występ Dawida w niebiesko-białych barwach na Inea Stadionie. Kilka tygodni temu poprosił zarząd Lecha o zgodę na transfer i otrzymał ją. Wciąż pojawiają się zarzuty, że kiedy wychodzi w podstawowym składzie, to dlatego, że na trybunach są skauci i trzeba go promować.

– Nie wystawiam byle kogo!
– oburza się na takie stwier-

dzenia trener Nenad Bjelica. – Mówimy przecież o chłopaku, który ma za chwilę być autorem wielkiego transferu. Dawid to nie ktoś pierwszy z brzegu, ale wysokiej klasy napastnik – opowiada szkoleniowiec.

Freiburg, który zajął siódme w minionym sezonie Bundesligi, nie musi być złą opcją dla Kownackiego. Sęk w tym, że poza tą ofertą są tylko nieliczne zapytania, bez konkretów. Dlatego na razie nie zapadnie decyzja w sprawie transferu. Kolejorz liczy bowiem, że sytuacja zmieni się po Euro U-21, na którym piłkarz wystąpi. Tam ma wypromować się i zapracować na poważny transfer. □

pasami bezpieczeństwa i trzeba go było budzić. „Silnik pracował, światła stop były włączone, podobnie jak prawy kierunkowskaz” Luksusowy samochód golfisty stał na prawym pasie drogi, co zaalarmowało policjantów.

Golfista miał problemy z mówieniem, ale współpracował z funkcjonariuszami. „Powiedział, że wraca z Los Angeles, gdzie grał w golfa i że nie wie gdzie się znajduje. Pytał, gdzie jest jego dom” - napisano w protokole. Poddano go również testowi na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu. Wynik

był negatywny. W poniedziałek Woods przeprosił publicznie za swoje zachowanie i wyjaśnił, że jego stan był „nieoczekiwaną reakcją na leki”. 41-letni golfista w kwietniu przeszedł czwartą operację kręgosłupa i jest w trakcie rehabilitacji. Mimo wszystko zapowiadał powrót do rywalizacji. W 2009 roku Woods, wówczas najlepiej zarabiający sportowiec świata, był bohaterem skandalu obyczajowego. Na jaw wyszły wtedy jego liczne zdrady. Później rozwiódł się, następnie karierę przerywały problemy zdrowotne. □

Kontrofensywa Johaug ws. dopingu: chce uniewinnienia, ale ryzykuje...

Apelacja Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS) o przedłużenie 13-miesięcznej dyskwalifikacji Therese Johaug zostanie rozpatrzona przez Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu (CAS) 6 czerwca.

Norweska biegaczka już złożyła odwołanie, bo uważa, że jest niewinna. Podczas badania antydopingowego we wrześniu 2016 u biegaczki wykryto zakazany steryd clostebol, będący składnikiem maści, jaką otrzymała od lekarza reprezentacji na poparzone usta. Tłumaczyła, że nie sprawdzała składu preparatu, ponieważ ufała doktorowi, którego decyzji - zgodnie z umową między nim a federacją - nie można kwestionować.

Mistrzyni olimpijska i świata w lutym została zdyskwalifikowana przez Norweską Konfederację Sportu (NIF) na 13 miesięcy. Wysokość kary zakwestionowała FIS i skierowała apelację do CAS, żądając znaczącego przedłużenia zawieszenia.

W obecnej sytuacji dyskwalifikacja biegaczki kończy się 18 listopada i Johaug kilka dni temu oceniła, że „granica bólu” będzie dla niej 15 miesięcy, ponieważ w takiej sytuacji zdąży na zimowe igrzyska olimpijskie w Pjongczang rozgrywane w dniach 9-25 lutego 2018. Zdaniem norweskich mediów sytuacja jest tak nieprzewidywalna, że nawet nie ma sensu spekulować o wyniku posiedzenia CAS, a decyzja biegaczki o złożeniu odwołania od apelacji FIS jest ostateczną

walką zgodnie z zasadą „wszystko albo nic”

„Najniższa kara to 12 miesięcy dyskwalifikacji, więc może zostać skrócona, lecz najwyższa to 24 miesiące, co mogłoby oznaczać załamanie się kariery” - skomentował dziennik „Aftenposten”.

Biegaczka wskazała, że w przypadku znacznego przedłużenia dyskwalifikacji jej kariera stanie pod znakiem zapytania.

„Po miesiącach przemyśleń odkryłam jednak, że życie posiada wiele innych przyjemnych i ciekawych stron poza sportem” - podkreśliła. Adwokat biegaczki Christian B. Hjort potwierdził złożenie „kontrapelacji” do odwołania FIS.



Johaug - mistrzyni olimpijska i świata została zdyskwalifikowana przez Norweską Konfederację Sportu na 13 miesięcy Fot. archiwum

F1: Vettel jest na dobrej drodze do tytułu

Po trzecim w sezonie zwycięstwie w wyścigu Formuły 1 Niemca Sebastiana Vettela z Ferrari (wygrał GP Monako), nawet dyrektor sportowy ekipy Mercedes GP Niki Lauda przyznał, że „jest on na dobrej drodze do zdobycia tytułu w tym roku”

Lauda, były mistrz świata F1, od lat związany jest z

zespołem Mercedesa. To właśnie Austriak był główną „siłą sprawczą” zatrudnienia w teamie Niemca Nico Rosberga, który w ubiegłym roku został mistrzem świata i niespodziewanie zakończył karierę.

„Vettel wygrał w Monte Carlo, bo jechał najszybciej. Dzisiaj ma już 25 pkt przewagi nad Lewisem Hamiltonem i trochę obawiam się, czy nasz

„Podkreślamy w niej to, co od początku było naszą pryncypialną linią obrony, czyli że Therese jest absolutnie i stuprocentowo bez winy, więc żądamy całkowitego uniewinnienia” - powiedział Christian B. Hjort.

Biegaczka starała się o to, aby na posiedzeniu w Lozannie obecne były media. FIS jednak na to nie zgodziła się, więc rozprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. Na dzień lub dwa wcześniej Johaug zaplanowała zwołanie konferencji prasowej w Szwajcarii dla międzynarodowych mediów, podczas której zamierza jeszcze raz szczegółowo wyjaśnić całą sprawę z jej punktu widzenia. □

SPRINTEM

Begovic będzie konkurentem Boruca?



Klub angielskiej ekstraklasy piłkarskiej AFC Bournemouth, którego bramkarzem

jest Artur Boruc, pozyskał z Chelsea Londyn również występującego na tej pozycji Bośniaka Asmira Begovica (na zdjęciu). Kosztował 10 mln funtów. Begovic 20 czerwca skończy 30 lat, od Boruca jest siedem lat młodszy. Do Chelsea trafił w 2015 roku i w obecnym sezonie świętował z nią mistrzostwo.

Trener Tuchel opuszcza Borussię

Thomas Tuchel odchodzi ze stanowiska trenera piłkarzy Borussia Dortmund. Głównym powodem są nieporozumienia między 43-letnim szkoleniowcem a większością zawodników i kierownictwem klubu. Jego następcą będzie najprawdopodobniej Francuz Lucien Favre. Kontrakt Tuchela obowiązywał do 30 czerwca 2018 roku, ale został rozwiązany ze skutkiem natychmiastowym. Klub będzie musiał wypłacić Tuchelowi i jego asystentom ok. trzech milionów euro odprawy.

Jankauskas ogłosił kadrę

10 czerwca w Willnie zostanie rozegrany pojedynek w ramach eliminacji mistrzostw świata 2018 w Rosji. Na stadionie LFF Litwa zmierzy się ze Słowacją. Edgaras Jankauskas już ogłosił szeroką kadrę, która zostanie powołana na zgrupowanie. Zgrupowanie w następnym tygodniu rozpocznie się w Wilnie. Z kolei mecz na stadionie LFF zostanie rozegrany 10 czerwca o 21.45.

Strony przygotował
Witold Janczys

FLESZ

Boeing buduje statek kosmiczny



Amerykański koncern Boeing, na zlecenie DARPA buduje nowy, hipersoniczny samolot kosmiczny XS-1. XS-1 ma być maszyną bezałogową wielokrotnego użytku, a jego zadaniem będzie wnoszenie satelitów w kosmos i umieszczenie ich na niskiej orbicie.

Budowany obecnie prototyp nie jest typowym samolotem, ani też rakieta kosmiczną. Stanowi bowiem połączenie ich obu. Pierwsze naziemne testy silników rozpoczną się najwcześniej w 2019 roku. XS-1 ma być gotowy do lotu już w 2020 roku.

Pływająca farma solarna

Rozwijające się Chiny potrzebują dużo energii. Rząd chce jednak, by była to czysta energia, dlatego realizowane są takie projekty jak największa na świecie pływająca farma solarna. Farma zlokalizowana we wschodniej części prowincji Anhui znajduje się w miejscu dawnego miasteczka górniczego, które zostało zalane wodą i będzie produkować 40 MW energii elektrycznej.

Niezwykła droga w Izraelu

Izraelski rząd buduje testowy odcinek drogi wyposażonej w bezprzewodowy system ładowania pojazdów elektrycznych. Droga powstanie w Tel Aviwie i ma służyć autobusom miejskim. Odcinek będzie bardzo krótki i liczyć ma około 800 metrów, a już w przyszłym roku będą po nim jeździć autobusy.

Stronę przygotował Witold Janczys

Kiedy człowiek zaczął myśleć?

Procesy myślowe charakterystyczne dla ludzi pojawiły się już około 1,8 mln lat temu. Był to pierwszy etap wiodący do inteligencji prezentowanej przez współczesnych ludzi.

Do takiego wniosku doszli pracujący razem naukowcy amerykańscy z Uniwersytetów Indiany i Iowa oraz Uniwersytetu Wschodniej Anglii w Norwich. Do jakiego stopnia narzędzia kamienne hominidów, prehistorycznych przedstawicieli gatunku Homo, świadczą o poziomie ich rozwoju umysłowego?

Najstarsze narzędzia wytwarzane przez praprzodków są prymitywne. Zwykle kamienie rozłupane tak, by uzyskać jedną ostrą krawędź, którą można było rozciąć mięso i oskrobywać skórę. Takie narzędzia wyrabiano już ponad 3 mln lat temu.

Jednak w pewnym momencie pojawiły się narzędzia, których wytworzenie wymagały dużo więcej pracy. Archeolodzy nazywają je pięściakami. Mieszczą się w dłoni zaciśniętej w pięść, mają migdałowaty kształt, dwa ostre brzegi i szpic. Są dużo bardziej efektywne od poprzednich narzędzi. W archeologii utarło się nazywać je „syczorykami szwajcarskimi epoki kamienia” przydatnymi do rozbijania kości, rozcinania tuszy zwierzęcej, obrabiania gałęzi, wykopywania z ziemi kłaczy.

Nowe narzędzia pojawiły się w Afryce, potem trafiły do Europy i Azji. Służyły ludziom przez ponad milion lat. Najstarsze pięściaki odkryto w Koki-selei niedaleko jeziora Turkana w Kenii. Liczą ponad 1,76 mln lat. Aby taka produkcja mogła mieć miejsce, ówczesni praludzie musieli dysponować dość wysoko rozwiniętą inteligencją. Ewolucja w sposobie wytwarzania narzędzi jest odzwierciedleniem zmiany, jaka zaszła w myśleniu – twierdzą amerykańscy i brytyjscy naukowcy.

Starsze, prymitywne narzędzia wychodziły spod rąk ludzi Homo habilis (człowiek zręcz-

ny). Nowsze, doskonalsze, były dziełem Homo erectus (człowiek wyprostowany). Jest to znaczące odkrycie, ponieważ panuje przekonanie, że nasz obecny, współczesny sposób myślenia pojawił się stosunkowo niedawno w ewolucyjnej historii ludzkości. Tymczasem należy uznać, że przejście od małpiego sposobu myślenia do myślenia typu ludzkiego nastąpiło zdumiewająco

czas uczenia się wyrobu młodszych narzędzi głowa pracowała intensywniej. W proces myślenia zaangażowane były większe obszary kory mózgowej, zawiadujące integracją informacji wizualnej, słuchowej, czuciowo-motorycznej, pamięcią wzrokową i planowaniem skomplikowanych działań.

Z faktu, że te bardziej zaawansowane przejawy myślenia



Naukowcy przeprowadzili niecodzienny eksperyment z udziałem 31 ochotników
Fot. archiwum

wcześniej. Naukowcy przeprowadzili niecodzienny eksperyment z udziałem 31 ochotników. Wyposażono ich w specjalne kaski z czujnikami rejestrującymi zmiany w aktywności mózgu. Zadaniem ochotników było nauczenie się wytwarzania dwóch typów wyżej opisanych narzędzi. Uczniowie korzystali z instrukcji w postaci wideo, z towarzyszeniem dźwięku i bez niego.

To nie jest precyzyjna metoda naukowa przynosząca dokładne rezultaty, niemniej na jej podstawie można przypuszczać, że Homo erectus miał umiejętność myślenia co najmniej na takim poziomie jak współcześni ludzie wykonujący ich prehistoryczną pracę. Analiza zapisu czujników pracy mózgowo ochotników wykazała, że pod-

są konieczne do robienia doskonalszych narzędzi, wynika, że ten nowocześniejszy, bardziej ludzki sposób myślenia ma co najmniej około 1,8 mln lat.

Badacze nie potrafili wyjaśnić, co spowodowało taką znaczącą zmianę w sposobie myślenia. Dr Shelby Putt wysuwa następującą hipotezę. Środowisko naturalne, a wraz z nim źródła pożywienia, stawały się coraz bardziej nieprzewidywalne. Z tego powodu praludzie poszukiwali „trudniejszego” pożywienia wymagającego narzędzi, aby je skosztować. Osobniki posiadające mózg zdolny do wyrabiania skutecznych narzędzi były w stanie lepiej wyżywić siebie i potomstwo, uzyskiwały sukces rozrodczy, a ich geny były częściej przekazywane następnym pokoleniom. □